

Expo - koniec początku

Lars Hedegaard

Expo - półoficjalna szwedzka organizacja zbierająca dane wywiadowcze, potępiająca i siejąca propagandę wywołuje strach daleko poza granicami kraju. Tak samo jak kiedyś rosyjskie KGB i niemieckie Stasi.

Jeśli już raz zostałeś przez nich wzięty na celownik z powodu głoszenia opinii na temat multikulti czy masowej imigracji sprzecznych z tymi oficjalnie usankcjonowanymi, to możesz pożegnać się ze swoim dotychczasowym życiem. Przystajesz być uznawany za człowieka i zostajesz wyrzutkiem społecznym, zwolnionym z pracy, opuszczonym przez rodzinę i przyjaciół oraz - co już zdarzyło się kilkakrotnie w Szwecji - pobitym przez idealistyczne „antyrasistowskie” bojówki i hospitalizowanym przez dłuższy czas.

Oczywiście pracownicy i współpracownicy Expo, których jest około 30, nie angażują się osobiście w ataki na tych, którzy nie zgadzają się z oficjalną doktryną. Oni tylko demaskują heretyków i pozostawiają innym myślenie, jak się ich pozbyć.

Od swojego powstania w 1959 roku Expo korzysta z hojnych dotacji państwowych, które pozwalają jej wypełniać misję, którą opisują słowa: „Fundacja Expo wyszukuje oraz informuje o prawicowych i rasistowskich tendencjach w społeczeństwie. Naszą wizją jest demokratyczne społeczeństwo, w którym ludzie nie są prześladowani ze względu na swój kolor skóry, pochodzenie, orientację seksualną czy religię”

Często spotykanymi „rasistowskimi tendencjami”, z którymi walczy Expo, są wolność, demokracja, równouprawnienie kobiet i mężczyzn oraz wolność słowa i poglądów.

De facto pierwsze miejsce na liście priorytetów Expo zajmuje obrona islamskiego totalitaryzmu, którego celem jest wprowadzenie prawa szariatu oraz gnębienie niewiernych. Ktokolwiek odważy się kwestionować wprowadzenie kalifatu łąduje na czarnej liście Expo.

Do tej pory działalność Expo była dużym sukcesem. Macki organizacji dotarły głęboko do szwedzkich szkół, w których uczniowie od wielu lat byli indoktrynowani islamską propagandą sponsorowaną przez państwo. Expo połączyło również siły ze związkami zawodowymi, aby wyszukiwać w miejscach pracy niepoprawnie myślących, którzy mieli zostać zwolnieni dla zastraszenia tych, którzy mogliby ulec pokusie kwestionowania wprowadzenia praw proroka lub żywili obawy odnośnie obecnej rewolucji demograficznej w Szwecji.

Co jednak możemy przeczytać na stronie Expo pod datą 12.10.2012?

„Antysemitka Partia Islamska otworzyła przedstawicielstwo w Szwecji”, głosi nagłówek. Chodzi o partię Hizb ut-Tahrir, a sam artykuł odnosi się do tak zwanej [„Konferencji Kalifatu” z 14 października](#). Expo dość dokładnie scharakteryzowało Hizb ut-Tahrir jako „międzynarodową partię islamską. Jej celem jest przywrócenie kalifatu oraz wprowadzenie społeczeństwa muzułmańskiego, w którym prawo szariatu będzie obejmować całe społeczeństwo. Partia sprzeciwia się demokracji, którą uważa za wynalazek zachodni, sprzeczny z wartościami islamskimi.

Expo wyraźnie uważa taki cel za zły pomysł. Podobnie jak fakt, że przedstawiciele partii są antysemitami, którzy chcą oczyścić ziemię z „brudnych Żydów”. Możemy się pocieszać, że Expo najwyraźniej doszło do tego, co reszta wiedziała już od dłuższego czasu, a mianowicie, że szariat

smierdzi. Czy oznacza to, że szwedzkie Stasi odstąpi od dalszych prześladowań przeciwników wprowadzenia prawa szariatu? Oczywiście, że nie.

Takie stanowisko Expo może być znakiem, że organizacja postanowiła nie inwestować w bezwartościowy produkt, jakim jest Hizb ut-Tahrir. Jest to czarna owca, która zagraża dobremu imieniu Expo i poważni piewcy multikulti powinni się od niej zdystansować, żeby chronić główny przedmiot swojej działalności – obronę islamu jako „religii pokoju” oraz przedstawianie masowej imigracji jako „wzbogacenia kultury”.

Jednak swoim oświadczeniem z 12.10.2012 Expo wycofało się na pozycję, której nie może obronić. W polityce Hizb ut-Tahrir nie ma niczego heretyckiego. Partia zasługuje na pochwałę, za nieukrywanie ideologii, która jest w pełni zgodna z kanonicznym islamem. Jeśli ktoś czyta Koran, hadisy, biografie proroka i autorytatywne oświadczenia islamskich kleryków wydawane przez ostatnie 1400 lat, to musi zauważyć, że Hizb ut-Tahrir reprezentuje główny nurt islamu.

Podczas gdy inni oszukują, kłamią i przekręcają fakty, Hizb ut-Tahrir mówi prawdę. Szacunek za to!

Linia podziału pomiędzy wolnością a prawem szariatu została wytyczona. Expo samo wybrało sobie pozycję na ruchomych piaskach, przez które zostanie pochłonięte. Zabierze to trochę czasu. Jak powiedział Winston Churchill w brytyjskim parlamencie w listopadzie 1942, po zwycięstwie Montgomery'ego nad Rommlem pod El-Alamein: „To nie jest koniec, to nawet nie jest początek końca, ale prawdopodobnie to koniec początku!”.

Gdyby znał Expo, niewątpliwie powiedziałaby to samo o tej brudnej plamie na zachodniej cywilizacji.

Tłumaczenie: Severus Snape

Źródło: <http://www.d-intl.com/articles/editorial/2012-10-18/expo-end-beginning>